



Sygn. akt II CSKP 1412/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska
SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Głównemu Policji w Warszawie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 19 maja 2021 r., sygn. akt I ACa 677/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od A. N. M. na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził na rzecz A. M. solidarnie od R. M., T. T., M. F., T. K., K. J. oraz Skarbu Państwa-Komendanta

Głównego Policji w Warszawie kwotę 1 756 800 zł wraz z odsetkami, tytułem odszkodowania odpowiadającego wartości sumy okupu zapłaconego porywaczom powódki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwani R. M. , K. J. i T. T. byli zatrudnieni w Policji. K. J. był zatrudniony do 31 sierpnia 2000 r., R. M. od 16 lipca 1991 r. do 11 września 2001 r., a T. T. od 1991 r. do 20 marca 2006 r., przy czym od 15 kwietnia 2000 r. do 20 marca 2006 r. był funkcjonariuszem Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji.

M. F., T. K. , R. M. oraz K. J. działali wspólnie w ramach grupy przestępczej, dokonując szeregu przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Przy popełnianiu niektórych z nich z pozwanymi współdziałał również T. T., zapewniając członkom grupy wsparcie, głównie przez udzielanie im informacji o poczynaniach organów śledczych.

Od października-listopada 2001 r. do 21 stycznia 2002 r. M. F., T. K. i R. M. prowadzili przygotowania i podejmowali próby porwania powódki A. M. W tym czasie w stałym kontakcie z M. F. pozostawał T. T.

Powódka została porwana 21 stycznia 2002 r. podczas spaceru z psem. Bezpośrednio w porwaniu uczestniczyli T. K., K. J. i R. M., a następnie także M. F. Od rodziców powódki porywacze zażądali okupu w wysokości 250 000 USD, a w przypadku powiadomienia Policji – 350 000 USD. Rodzice powódki zawiadomili o porwaniu Komendę Miejską Policji w G., co spowodowało podjęcie stosownych działań operacyjnych. Pozwany T. T. informował porywaczy na bieżąco o działaniach podejmowanych przez Policję oraz rodziców powódki. W dniu 24 stycznia 2002 r. rodzice powódki przekazali porywaczom 350 000 USD, a ci uwolnili powódkę.

W późniejszym okresie T. T. informował pozostałych pozwanych o działaniach Policji w śledztwie prowadzonym w sprawie porwania, a także o czynionych ustaleniach i treści zeznań powódki, jak również o podejrzeniach co do osób sprawców. Dzięki temu grupa przestępcza, w ramach której działali pozostali pozwani, uprzedzała działania Policji. Dopiero po pewnym czasie funkcjonariusze zajmujący się porwaniem powódki zorientowali się, że porywacze znają ich plany, w

związku z czym śledczy powzięli podejrzenie, że ktoś przekazuje informacje z prowadzonego postępowania. W konsekwencji do sprawy porwania A. M. wyodrębniono zamkniętą grupę operacyjno-śledczą, z której wyeliminowano m.in. T. T.. Po znalezieniu u niego telefonów komórkowych, za pomocą których kontaktował się z pozostałymi pozwanymi, potwierdzono jego współpracę z porywaczami.

Umową darowizny z 2 października 2003 r. matka A. M. darowała swojej małoletniej wówczas córce wszelkie kwoty, jakie uda się odzyskać z okupu zapłaconego za jej uwolnienie. Pozwany T. K. zwrócił A. M. 150 000 zł. Żadna dalsza kwota z okupu nie została odzyskana.

Wyrokiem z 12 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał pozwanego T. T. za winnego tego, że 24 stycznia 2002 roku w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. M. , T. K. , M. F. i K. J., zmusił M. i S. M. do przekazania okupu za uwolnienie ich małoletniej córki A. M. w kwocie 350 000 dolarów amerykańskich, stanowiącej równowartość 1 438 500 zł, w ten sposób, że jako funkcjonariusz Policji przekazywał informacje o poczynaniach Policji w sprawie, stanowiące tajemnicę służbową, które pozyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, pozostałym współsprawcom, którzy 21 stycznia 2002 r. przemocą porwali małoletnią A. M., a następnie przemocą przetrzymywali ją jako zakładniczkę do 24 stycznia 2002 r., czym działał na szkodę powyżej wskazanych pokrzywdzonych. Czyn ten Sąd, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., zakwalifikował z art. 252 § 1 k.k. w zbiegu z art. 282 k.k. w zbiegu z art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z 24 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 12 grudnia 2014 r. w zakresie opisanego czynu, w ten sposób, że jako podstawę skazania wskazał art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., w pozostałym zaś zakresie wyrok utrzymał w mocy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości. W odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa Sąd pierwszej instancji przyjął jego odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Odpowiedzialność ta wiązała się

z ustaleniem, że wśród osób uczestniczących w porwaniu był funkcjonariusz Policji T. T., który popełnił czyn niedozwolony w związku z wykonywaną funkcją – przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Wniosek taki wynikał przede wszystkim z opisu czynu, za który wymieniony sprawca został skazany, co na podstawie art. 11 k.p.c. wiązało sąd w postępowaniu cywilnym. W ocenie Sądu Okręgowego informacje przekazywane przez T. T. miały kluczowe znaczenie dla działania wszystkich porywaczy, a dzięki jego ostrzeżeniom przestępcy uprzedzali działania organów ścigania i przez pewien czas nie zostali ujęci.

Wyrokiem z 19 maja 2021 r., wydanym na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do Skarbu Państwa.

Uwzględnienie apelacji wynikało przede wszystkim z zanegowania związku przyczynowego między działaniami T. T. podjętymi w związku z wykonywaniem czynności powierzonych mu jako funkcjonariuszowi Policji a utratą kwoty okupu przez rodziców powódki. Zdaniem Sądu drugiej instancji analizie pod tym względem mogły być poddane nie wszystkie działania T. T., ale jedynie te, które pozostawały w związku z wykonywaniem czynności w Centralnym Biurze Śledczym. Odpowiedzialności Skarbu Państwa w niniejszej sprawie nie mogą uzasadniać czyny wymienionego pozwanego niepozostające w związku funkcjonalnym z jego zatrudnieniem (wykonywane poza służbą), jak też czyny dokonane w trakcie zatrudnienia, ale jedynie przy sposobności jego wykonywania.

Sąd Apelacyjny przyjął, że wpływ T. T. na toczące się dochodzenie był ograniczony do okresu od 29 stycznia 2002 r., kiedy Centralne Biuro Śledcze przejęło postępowanie od funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w G., do końca lipca 2002 r., kiedy podjęto decyzję o ochronie informacji dotyczących dochodzenia przed wymienionym pozwanym. W sprawie nie ma dowodów i okoliczności pozwalających na przyjęcie, że T. T. miał wcześniej lub później jakkolwiek wpływ na czynności śledcze, skutkujący m.in. ukryciem lub „zużyciem” uzyskanego z porwania okupu. Sąd drugiej instancji zanegował również ocenę, że informacje przekazywane przez wymienionego pozwanego miały wyjątkowe znaczenie dla funkcjonowania gangu. Takie znaczenie nie wynika z wyroku sądu karnego ani z

podziału otrzymanego okupu, z którego T. T. miał otrzymać jedynie 10 000 dolarów. Należy również wziąć pod uwagę, że aż trzech członków gangu miało wszechstronną wiedzę na temat działań operacyjnych Policji, jej środków technicznych oraz metod śledczych. W kluczowym, początkowym okresie dochodzenia, a więc od dnia porwania A. M. do 29 stycznia 2002 r., kiedy przestępcy mogli podzielić i ukryć okup, czynności w sprawie prowadzili funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w G., co oznacza, że zatrudnienie T. T. w Centralnym Biurze Śledczym nie miało w tym czasie żadnego znaczenia dla sukcesu śledztwa.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w analizowanych działaniach T. T., podjętych przy wykonywaniu powierzonych mu czynności funkcjonariusza Policji, takiego powiązania przyczynowego ze szkodą rodziców powódki (wypłatą i utratą środków z okupu), które zrodzić mogło odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej zmieniono wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalono powództwo wobec Skarbu Państwa, oraz w części obciążającej ją kosztami postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 361 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że między zachowaniem T. T. a szkodą nie ma związku przyczynowego, a także przyjęcie, że szkoda polegała na braku możliwości odzyskania przekazanej gotówki, a nie na samym jej przekazaniu;
2. art. 417 § 1 k.c. w uprzednio obowiązującym brzmieniu przez błędne przyjęcie, że wyrządzenie szkody przez T. T. nastąpiło jedynie przy sposobności wykonywania powierzonych czynności;
3. art. 441 § 1 w zw. z art. 366 § 1 k.c. przez pominięcie, że T. T. ponosi solidarną odpowiedzialność za całość wyrządzonej szkody, a nie jedynie za część wynikającą z kwoty okupu, jaka mogła mu przypaść zgodnie z ustaleniami sprawców;
4. art. 405 k.c. przez jego niezasadne zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie dla

ustalenia odpowiedzialności pozwanych i jej zakresu znaczenie ma, w jaki sposób sprawcy podzielili się okupem.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania w postaci:

1. art. 11 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie ustaleń prawomocnego wyroku karnego oraz poczynienie własnych ustaleń co do istnienia związku przyczynowego między zachowaniem T. T. a szkodą wyrządzoną rodzicom powódki;
2. art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czy Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji i niewskazanie faktów, które uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł;
3. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów i pominięcie wymienionych w skardze kasacyjnej okoliczności.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalenie apelacji pozwanego Skarbu Państwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W związku z tym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy kasacyjnej samodzielnie ani w powiązaniu z innymi przepisami, pod pozorem których skarżący mógłby kwestionować prawidłowość ustaleń faktycznych lub

dokonaną przez sąd odwoławczy ocenę dowodów. Nie wyklucza to możliwości pośredniego zakwestionowania przez skarżącego ustalonego stanu faktycznego, do czego konieczne jest jednak powołanie się na, mające istotny wpływ na wynik sprawy, naruszenie przepisów postępowania, których błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie skutkowało wadliwością poczynionych ustaleń (zob. m.in. wyroki SN: z 22 lutego 2019 r., III CSK 11/17; z 22 listopada 2017 r., IV CSK 63/17; z 25 sierpnia 2016 r., V CSK 682/15; z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 733/15; z 20 maja 2015 r., I CSK 478/14; z 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr A, poz. 4; z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13). Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., w ramach którego skarżąca wytyka Sądowi Apelacyjnemu niedokonanie konkretnych ustaleń faktycznych, należy w związku z tym uznać za *a limine* niedopuszczalny.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżąca powołuje się na wersję tego przepisu obowiązującą od 7 listopada 2019 r. Tymczasem apelacja w sprawie została wniesiona 10 czerwca 2019 r., natomiast zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej należało stosować przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Artykuł 387 § 2¹ k.p.c. miał wówczas znacznie uboższą treść i nie dzielił się na punkty. Już z tego powodu zarzut odnoszący się do uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie mógł zostać uwzględniony.

Dodatkowo podnieść należy, że zgodnie z poglądem dominującym w orzecznictwie naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19). W orzecznictwie wyrażane jest także

dalej idące, choć niepozbawione kontrowersji, stanowisko, zgodnie z którym wady uzasadnienia z natury nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż uzasadnienie jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia (zob. np. wyroki SN: z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352; z 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że nie występują takie wady uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego, które sprawiałyby, iż nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej. Odnosząc się do wątpliwości zgłaszanych przez skarżącą, należy wskazać, że mimo braku takiego wyraźnego stwierdzenia, Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i nie prowadził własnego postępowania dowodowego. Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji wynikała jedynie z odmiennej oceny prawnej dokonanych ustaleń.

Bardziej złożona jest ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c., choć ostatecznie również ten zarzut należało uznać za niezasadny. Wniosek taki wynika z dwóch przesłanek.

Po pierwsze, orzeczenie Sądu drugiej instancji można interpretować w ten sposób, że nie zaprzecza ono przestępczemu charakterowi działań T. T. przed 29 stycznia 2002 r. ani nawet temu, że działania w tym okresie podejmował on jako funkcjonariusz Policji i że pozostawały one w związku przyczynowym ze szkodą. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia można wyciągnąć wniosek, że jedynie działania podejmowane po 29 stycznia 2002 r. powinny zostać uznane za takie, które zostały dokonane przez wymienionego sprawcę „przy wykonywaniu powierzonych mu czynności” w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2002 r. i w konsekwencji tylko one podlegają ocenie na podstawie art. 361 § 1 k.c. jako potencjalna przyczyna sprawcza szkody, za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Oznaczałoby to, że Sąd Apelacyjny nie zaprzeczył przestępczemu charakterowi działania T. T. we wcześniejszym okresie, jednak uznał, że działanie w tym okresie nie miało związku z zatrudnieniem lub też zostało podjęte jedynie „przy sposobności” zatrudnienia. Taki wniosek nie pozostawałby w sprzeczności z wyrokiem karnym, gdyż wynikające z sentencji tego wyroku ustalenie, zgodnie z którym wymieniony sprawca dopuścił się zarzucanego

mu czynu „jako funkcjonariusz Policji” nie przesądza kwalifikacji tego zachowania w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu, a w szczególności nie przesądza, czy zachowanie to miało miejsce „przy wykonywaniu czynności”, czy też jedynie przy okazji/sposobności wykonywania czynności.

Po drugie, wskazać należy, że ewentualne naruszenie art. 11 k.p.c. byłoby naruszeniem prawa procesowego. Dla skuteczności takiej podstawy kasacyjnej konieczne jest zaś, aby naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W świetle przedstawionego poniżej stanowiska co do interpretacji art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2002 r., nawet uznanie, że Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia sprzeczne z prawomocnym wyrokiem karnym, nie oznaczałoby, że uchybienie to przesądzało o wyniku sprawy.

W kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego kluczowe znaczenie ma właśnie interpretacja wskazanego przepisu, który mógłby stanowić ewentualną podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa. Przed 1 września 2004 r. stanowił on, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. W niniejszej sprawie na tle tego przepisu najistotniejsze jest rozstrzygnięcie wątpliwości, czy do wyrządzenia szkody doszło „przy wykonywaniu” czynności powierzonych T. T.

Wykładnia wskazanego sformułowania, używanego obecnie i w przeszłości także w innych przepisach (art. 145 Kodeksu zobowiązań, art. 429 i 430 k.c.), budziła zawsze wątpliwości w orzecznictwie i literaturze. Rozpowszechniony jest pogląd, zgodnie z którym od szkody wyrządzonej przy wykonywaniu czynności odróżnić należy szkodę wyrządzoną „przy okazji” bądź „przy sposobności” wykonywania czynności (zob. np. orzeczenie SN z 13 lutego 1960 r., I CR 929/59, OSN 1961, nr 3, poz. 69, uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, poz. 59, i wyrok SN z 25 listopada 2005 r., V CK 396/05). Na tle ogólnych zasad znaczeniowych języka rozróżnienie to jednak niewiele wyjaśnia, gdyż zwroty „przy wykonywaniu czynności” i „przy okazji wykonywania czynności” są w istocie synonimami.

W odniesieniu do odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu najczęściej wskazówek daje przywołana uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70. Stwierdzono w niej, że w pierwszej kolejności „o tym, czy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania, decyduje cel działania sprawcy. Zgodnie z tym Skarb Państwa odpowiada tylko wówczas, gdy zawinione działanie lub zaniechanie funkcjonariusza było związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności, chociażby było ono nawet wynikiem nieudolności lub przekroczenia instrukcji służbowej. Skarb Państwa nie ponosi natomiast odpowiedzialności wtedy, gdy funkcjonariusz, wykorzystując fakt powierzenia mu czynności, dąży do osiągnięcia innego celu niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji (np. czynność należącą do powierzonego mu zakresu działania wykorzystuje do osiągnięcia celu osobistego)”.

Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy przewidział wyjątek od tak wskazanej zasady, który ma zastosowanie, gdy wprowadzie funkcjonariusz działał w celu osobistym, ale wyrządzenie szkody nastąpiło „tylko dlatego, że wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody, w tym mianowicie znaczeniu, że ze względu na przymusowy charakter wykonywanej czynności poszkodowany obywatel nie mógł przeciwstawić się nadużyciu i w ten sposób zapobiec szkodzie.” Jak wywodzi dalej Sąd Najwyższy, „[p]rzyjść należy, że w wypadku takim szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu, a nie przy sposobności wykonywania powierzonej funkcjonariuszowi państwowemu czynności. Jako przykład takiej sytuacji można wskazać wypadek kradzieży przedmiotu należącego do dłużnika przez funkcjonariusza przeprowadzającego egzekucję.”

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną przyjmuje, że stanowisko powyższe zachowuje aktualność. Oznacza to, że podstawowym kryterium decydującym o tym, czy szkodę wyrządzono przy wykonywaniu powierzonej czynności, jest cel działania sprawcy. Niewątpliwą zaletą tego kryterium jest to, że pozwala ono na stosunkowo precyzyjne wyróżnienie zachowań, za które odpowiada Skarb Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c.

w dawnym brzmieniu. Spełnienie tej przesłanki i uznanie, że bezpośredni sprawca działał w celu wykonania powierzonych czynności, w każdym przypadku będzie wystarczające do przyjęcia, że do wyrządzenia szkody doszło przy wykonywaniu tej czynności. W niniejszej sprawie nie ulega jednak wątpliwości, że przesłanka powyższa nie została spełniona. Cel działania T. T. był oczywiście sprzeczny z celem działania Policji.

Istnieją również poważne argumenty przemawiające za zaakceptowaniem wyjątku od podstawowej zasady przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70. Jeżeli Państwo wyposaża funkcjonariusza w szczególne uprawnienia władcze, którym jednostka nie może się przeciwstawić, uzasadnione jest, aby ponosiło odpowiedzialność za bezprawne wykorzystanie tych uprawnień, nawet jeżeli nastąpiło to w celu osobistym funkcjonariusza. W niniejszej sprawie T.T. nie wykonywał jednak żadnych uprawnień władczych (nie stosował środków przymusu) w stosunku do osób poszkodowanych. Taka hipotetyczna sytuacja mogłaby mieć miejsce np., gdyby wymieniony pozwany skorzystał wobec powódki ze swojego uprawnienia do legitymowania lub zatrzymania (zob. art. 15 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o Policji), tak aby umożliwić uprowadzenie jej przez pozostałych członków grupy przestępczej. W rzeczywistości jednak T. T. w ogóle nie miał kontaktu ani z powódką, ani z jej rodzicami i nie wykonywał wobec nich żadnych uprawnień, przy czym dotyczy to zarówno okresu przed 29 stycznia 2002 r., gdy Centralne Biuro Śledcze przejęło wykonywanie czynności w postępowaniu, jak i okresu po tej dacie.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną nie znajduje podstaw do przyjęcia dalszych wyjątków rozszerzających zasadę, zgodnie z którą na tle art. 417 § 1 k.c. w dawnym brzmieniu działaniem podjętym przy wykonywaniu powierzonych czynności jest działanie mające na celu jej wykonanie. Wyjątki takie sprawiałyby, że kryteria zastosowania tego przepisu stawałyby się nieostre, prowadząc do daleko idącej niepewności co do rezultatów zastosowania wymienionego przepisu. Nieuzasadnione byłoby w szczególności przyjęcie, że odpowiedzialność ta powinna wchodzić w rachubę w razie jakiegokolwiek związku między działaniem bezpośredniego sprawcy a jego statusem funkcjonariusza

państwowego. Rola Skarbu Państwa nie może być rozumiana jako rola swoistego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej funkcjonariuszy.

Przyjęcie, że szkoda wyrządzona przez T. T. nie została wyrządzona przy wykonywaniu czynności powierzonej mu jako funkcjonariuszowi państwowemu przesądza nie tylko o niezasadności zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili porwania powódki, ale również o niezasadności pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego. W szczególności, w świetle powyższego stanowiska, dla odpowiedzialności Skarbu Państwa nie ma znaczenia, czy między przestępczym zachowaniem wymienionej osoby a poniesioną szkodą zachodzi związek przyczynowy. Ta okoliczność mogłaby być istotna jedynie dla odpowiedzialności samego T. T., o której ostatecznie przesądzono.

Również solidarna odpowiedzialność wymienionego pozwanego wraz z innymi pozwanymi członkami grupy przestępczej nie ma znaczenia dla odpowiedzialności Skarbu Państwa. W związku z tym należy dodatkowo wskazać, że skarżąca niewłaściwie znaczenie przypisuje wzmiance, jaką w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny poświęcił sposobowi podziału okupu między sprawców przestępstwa. Celem tej wzmianki była jedynie polemika z oceną Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą rola T. T. miała kluczowe znaczenie dla popełnionego przestępstwa i poniesionej szkody. W żadnym wypadku Sąd Najwyższy nie postrzega jej jako wyrazu poglądu, że wymieniony sprawca (ani tym bardziej Skarb Państwa) powinien odpowiadać jedynie w granicach kwoty, jaką otrzymał w ramach podziału. Oczywiście jest również, że dla odpowiedzialności deliktowej nie ma znaczenia, czy sprawca wzbogacił się na popełnieniu czynu niedozwolonego i w jakich rozmiarach to wzbogacenie nastąpiło. Wbrew treści skargi kasacyjnej sugestii takich nie można jednak odczytać z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Suma zwrotu kosztów określona została na

podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.